

Starcia w Mogadiszu

#Strategia i polityka 16 marca 2011

W cieniu innych, nagłaśnianych przez media konfliktów, trwa wojna w Somalii. Wczoraj i dzisiaj w nocy, w wyniku wymiany ognia między islamistami a siłami rządowymi w Mogadiszu, zginęło 17 cywilów.

Siły Unii Afrykańskiej (AMISOM) koncentrują się na zabezpieczeniu części stolicy, znajdu

Zabici, podobnie jak ok. 30 rannych, to ofiary wymiany ognia, głównie moździerzowego, między islamistami z organizacji Harakat al-Shabaab al-Mujahideen (HSM), znanej jako al-Shabaab a wojskiem Tymczasowego Rządu Federalnego (TRF), wspieranym przez siły *pokojowe* Unii Afrykańskiej (AMISOM). Starcie miało miejsce w południowej części miasta.

Jest to pokłosie ostatnich walk z przełomu lutego i marca, które doprowadziły do odbicia z rąk islamistów 3 dzielnic Mogadiszu. Obecnie siły rządowe kontrolują 7 dzielnic, z portem, lotniskiem i budynkami rządowymi, rebelianci - 9.

Somalia jest *państwem upadłym*. Północ kraju wydzieliła się jako niepodległy - ale nie uznawany na arenie międzynarodowej - Somaliland. Toczy on krwawy spór terytorialny z sąsiednim Puntlandem, regionem autonomicznym i w praktyce samodzielnym. Starcia z lutego pochłonęły ok. 90 zabitych, głównie członków uzbrojonych milicji i sił wojskowych obu *krajów*. W obu regionach dochodzi również do zamachów, organizowanych przez islamistów.

Sytuacja polityczna w marcu 2011. Kolorem niebieskim zaznaczono rejony, kontrolowa

Kolejny obszar, środkowej i południowej Somalii, podzielony jest na strefę wpływów islamistów i TRF, przy czym region Ximan pozostaje neutralny, poza kontrola obu grup.

Zdecydowaną większość południowej części kraju zajmują islamiści, którzy wprowadzili ustrój, oparty o szariat. Korzystają przy tym z nieformalnego wsparcia Erytrei oraz zysków z uprowadzeń statków u wybrzeży Somalii (według danych ONZ, wsparcie dla piratów - w zamian za ok. 30% zysków - zapewniają również władze Puntlandu...).

TRF kontroluje jedynie część stolicy, północną część spornego terenu, między Puntlandem, a obszarem opanowanym przez al-Shabab oraz enklawę Jubaland.

Rząd może istnieć dzięki wsparciu liczących 7200 żołnierzy sił AMISOM, działających w Mogadiszu, ok. 6 tys. żołnierzy etiopskich, którzy wyparli pod koniec ubiegłego roku islamistów z miasta Bulo Hawo i gwarantują kontrolowanie Jubalandu, oraz pomocy wojskowej USA i krajów UE.

Waszyngton dostarcza broń (w 2009 przekazał np. ok. 40 t broni ręcznej i amunicji), kraje europejskie zobowiązały się do sfinansowania szkolenia 2 tys. żołnierzy sił rządowych i budowy bazy marynarki wojennej.

Jest to istotna pomoc, biorąc pod uwagę fakt, że TRF była w stanie stworzyć jedynie ok. kilkutyśięczne, regularne siły wojska i policji (problemem jest jednak wypłacanie żołdu) oraz może liczyć na 10-15 tys. uzbrojonych milicjantów, w tym z sojuszniczej organizacji Ahlu Wal Sunna.

Sytuacja w Somalii jest więc w znacznej mierze podobna do stanu sprzed interwencji Etiopii w 2006 (zobacz również: [Wzmacnianie AMISOM](#)). Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy tego kraju zniósło władzę islamistów i zainstalowało TRF w Mogadiszu. Jednak zwolennicy emiratu podjęli działania partyzanckie, a po grudniu 2008 - kiedy Etiopczycy wycofali się z Somalii - szybko odbudowali swoją pozycję, zajmując południe kraju.

Starcia w Somalii mają z reguły charakter ograniczonych, *punktowych starć*. Ze względu na niewielkie siły i środki finansowe, obie strony są zdolne do prowadzenia operacji o ograniczonych celach oraz czasie trwania. Częstsze są działania o charakterze specjalnym. Siły rządowe i AMISOM organizują rajdy, mające na celu niszczenie wybranych obiektów lub pojmanie, względnie zabicie przywódców rebeliantów lub piratów. Islamiści organizują w odpowiedzi zamachy bombowe i zasadzki na patrole. W ciągu miesiąca dochodzi z reguły do kilku incydentów tego typu. Największe straty ponosi jednak ludność cywilna.



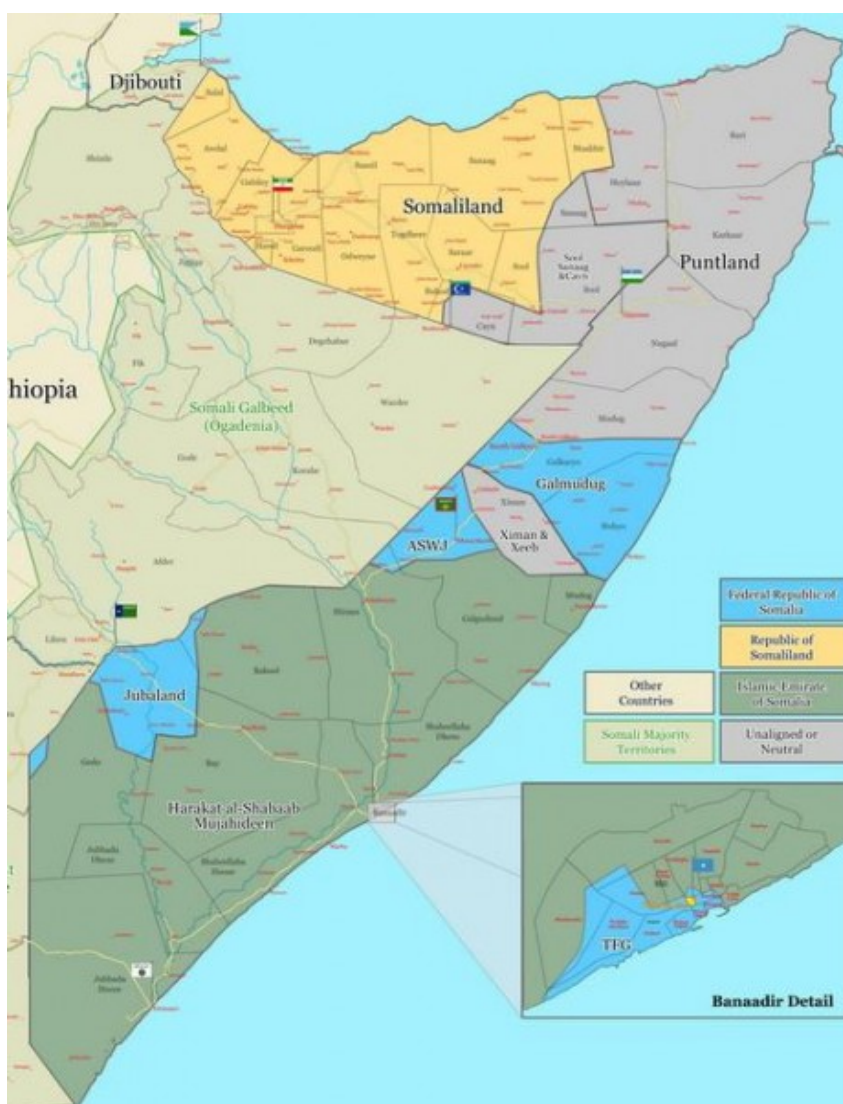
Siły Unii Afrykańskiej (AMISOM) koncentrują się na zabezpieczeniu części stolicy, znajdującej się pod kontrolą rządu / Zdjęcie: somalimirror.com

Zabici, podobnie jak ok. 30 rannych, to ofiary wymiany ognia, głównie moździerzowego, między islamistami z organizacji Harakat al-Shabaab al-Mujahideen (HSM), znanej jako al-Shabaab a wojskiem Tymczasowego Rządu Federalnego (TRF), wspieranym przez siły *pokojowe* Unii Afrykańskiej (AMISOM). Starcie miało miejsce w

południowej części miasta.

Jest to pokłosie ostatnich walk z przełomu lutego i marca, które doprowadziły do odbicia z rąk islamistów 3 dzielnic Mogadyszu. Obecnie siły rządowe kontrolują 7 dzielnic, z portem, lotniskiem i budynkami rządowymi, rebelianci - 9.

Somalia jest *państwem upadłym*. Północ kraju wydzieliła się jako niepodległy - ale nie uznawany na arenie międzynarodowej - Somaliland. Toczy on krwawy spór terytorialny z sąsiednim Puntlandem, regionem autonomicznym i w praktyce samodzielnym. Starcia z lutego pochłonęły ok. 90 zabitych, głównie członków uzbrojonych milicji i sił wojskowych obu *krajów*. W obu regionach dochodzi również do zamachów, organizowanych przez islamistów.



Sytuacja polityczna w marcu 2011. Kolorem niebieskim zaznaczono rejony, kontrolowane przez TRF. Szary oznacza emirat islamski. Na północnym-zachodzie znajduje się Somaliland, który ogłosił secesję, a na zachód od niego Puntland. Zaznaczona jasnym kolorem enklawa Ximan, w środkowej części kraju, również zachowuje neutralność w konflikcie / Opracowanie: Ingoman

Kolejny obszar, środkowej i południowej Somalii, podzielony jest na strefę wpływów islamistów i TRF, przy czym region Ximan pozostaje neutralny, poza kontrola obu grup.

Zdecydowaną większość południowej części kraju zajmują islamisci, którzy wprowadzili ustrój, oparty o szariat. Korzystają przy tym z nieformalnego wsparcia Erytrei oraz

zysków z uprowadzeń statków u wybrzeży Somalii (według danych ONZ, wsparcie dla piratów - w zamian za ok. 30% zysków - zapewniają również władze Puntlandu...).

TRF kontroluje jedynie część stolicy, północną część spornego terenu, między Puntlandem, a obszarem opanowanym przez al-Shabab oraz enklawę Jubaland.

Rząd może istnieć dzięki wsparciu liczących 7200 żołnierzy sił AMISOM, działających w Mogadiszu, ok. 6 tys. żołnierzy etiopskich, którzy wyparli pod koniec ubiegłego roku islamistów z miasta Bulo Hawo i gwarantują kontrolowanie Jubalandu, oraz pomocy wojskowej USA i krajów UE.

Waszyngton dostarcza broń (w 2009 przekazał np. ok. 40 t broni ręcznej i amunicji), kraje europejskie zobowiązały się do sfinansowania szkolenia 2 tys. żołnierzy sił rządowych i budowy bazy marynarki wojennej.

Jest to istotna pomoc, biorąc pod uwagę fakt, że TRF była w stanie stworzyć jedynie ok. kilkutysięczne, regularne siły wojska i policji (problemem jest jednak wypłacanie żołdu) oraz może liczyć na 10-15 tys. uzbrojonych milicjantów, w tym z sojuszniczej organizacji Ahlu Wal Sunna.

Sytuacja w Somalii jest więc w znacznej mierze podobna do stanu sprzed interwencji Etiopii w 2006 (zobacz również: [Wzmacnianie AMISOM](#)). Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy tego kraju zniosło władzę islamistów i zainstalowało TRF w Mogadiszu. Jednak zwolennicy emiratu podjęli działania partyzanckie, a po grudniu 2008 - kiedy Etiopczycy wycofali się z Somalii - szybko odbudowali swoją pozycję, zajmując południe kraju.

Starcia w Somalii mają z reguły charakter ograniczonych, *punktowych starć*. Ze względu na niewielkie siły i środki finansowe, obie strony są zdolne do prowadzenia operacji o ograniczonych celach oraz czasie trwania. Częstsze są działania o charakterze specjalnym. Siły rządowe i AMISOM organizują rajdy, mające na celu niszczenie wybranych obiektów lub pojmanie, względnie zabicie przywódców rebeliantów lub piratów. Islamiści organizują w odpowiedzi zamachy bombowe i zasadzki na patrole. W ciągu miesiąca dochodzi z reguły do kilku incydentów tego typu. Największe straty ponosi jednak ludność cywilna.

Powiązane wiadomości

[Starcia w Mogadiszu \(2011-03-16\)](#)

[Wzmacnianie AMISOM \(2010-07-19\)](#)